



Sygn. akt I UK 443/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania I.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt [...]

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 8 listopada 2010 r. i ustalił, że I. S. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym dobrowolnie

ubezpieczeniu chorobowemu jako zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą u płatnika G. H. w okresie: listopad 2006 r., grudzień 2006 r., marzec 2007 r., maj 2007 r., wrzesień 2007 r., grudzień 2007 r., marzec 2008 r., czerwiec 2008 r., wrzesień 2008 r. i grudzień 2008 r., oddalając odwołanie I. S. i G. H. w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że I. S., prowadząca działalność gospodarczą polegającą na windykacji wierzytelności, zawarła w dniu 31 sierpnia 2006 r. z G. H. umowę o pracę nakładczą w celu uzyskania dodatkowych dochodów. Na podstawie tejże umowy, zawartej na czas nieokreślony, I.S. wykonywała pracę polegającą na ręcznym sporządzaniu ofert dla potencjalnych klientów według informacji co do treści i formy przekazywanych przez G.H. pisemnie i dodatkowo ustnie. Minimalną ilość pracy określono na 120 sztuk ofert miesięcznie za wynagrodzeniem w wysokości 5 zł za jedną sztukę. Oferty sporządzane przez I.S., dotyczyły ubezpieczeń i funduszy inwestycyjnych. Kierowane były do różnych podmiotów, stąd nie były identyczne w treści i formie zewnętrznej. Niektóre były wykonane pismem technicznym, a zawierały ozdobniki. Nakładca dostarczał I.S. materiały wystarczające do wykonania 120 ofert, a ona taką ilość ofert wykonywała, lecz część wykonywanych ofert nie była przez nakładcę akceptowana, stąd wykonawca uzyskiwał wynagrodzenie w różnej wysokości.

Przedmiotowa umowa została rozwiązana na zasadzie porozumienia stron z dniem 31 marca 2009 r.

G.H., jako płatnik składek, zgłosił I.S. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych emerytalnego i rentowych oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od dnia 1 września 2006 r. do dnia 31 marca 2009 r. Jedynie w okresach: listopad 2006 r., grudzień 2006 r., marzec 2007 r., maj 2007 r., wrzesień 2007 r., grudzień 2007 r., marzec 2008 r., czerwiec 2008 r., wrzesień 2008 r. i grudzień 2008 r. podstawy wymiaru składek, odpowiadające uzyskiwanym przez wykonawcę wynagrodzeniom, stanowiły co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy, odwołując się do norm § 2 i § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 9 ust. 3

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uznał, że w pozostałych miesiącach wykonywania pracy nakładczej, kiedy I.S. uzyskała wynagrodzenie w granicach od 35 zł do 120 zł, umowa o pracę nakładczą była nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c., albowiem strony złożyły pozorne oświadczenie woli w zakresie umówionego wynagrodzenia, które nie uzyskało w powyższych miesiącach co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia.

W ocenie tegoż sądu, w analizowanych okresach nie był realizowany istotny konstrukcyjny element umowy o pracę nakładczą, tj. minimalna ilość pracy, gwarantująca wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. W odniesieniu do powyższego okresu umowa ta nie stanowiła dla I.S. tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu chorobowemu.

Apelacje od przedstawionego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Organ rentowy w swej apelacji, zarzucając Sądowi I instancji: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., w następstwie którego doszło do braku poczynienia wyczerpujących ustaleń i – z obrazą dla przytoczonych przepisów - nie wzięcia pod uwagę całości zebranego materiału dowodowego świadczącego, iż umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy płatnikiem składek G. H.I, a ubezpieczoną jest pozorna względnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.); błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem doszło do nawiązania ważnej umowy o pracę nakładczą, który rodzi obowiązek ubezpieczenia społecznego, pomimo nie wykazania, aby strony realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę; naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 2 i pkt 5, art. 9 ust. 2, art. 13 pkt 2 i pkt 4 i art. 18 ust. 1 i ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137 poz. 887 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych

osób wykonujących pracę nakładczą powiązaniu z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., względnie z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą ustaleniem, że I.S. podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego: emerytalnego, rentowego oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania pracy nakładczej w okresie: listopad 2006 r., grudzień 2006 r., marzec 2007 r., maj 2007 r., wrzesień 2007 r., grudzień 2007 r., marzec 2008 r., czerwiec 2008 r., wrzesień 2008 r. i grudzień 2008 r.

Z kolei ubezpieczona zarzucała błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż odwołująca zawarła umowę o pracę nakładczą w celu doprowadzenia do zbiegu ubezpieczenia wyłączającego obowiązek opłacenia składek z tytułu działalności gospodarczej oraz skrajne zaniżenie podstawy wymiaru składek z tytułu pracy nakładczej a także zanegowanie faktu, że ubezpieczona zawarła umowę w celu zwiększenia dochodów z działalności gospodarczej.

Apelację wywiódł także płatnik zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż odwołująca zawarła umowę o pracę nakładczą w celu doprowadzenia do zbiegu ubezpieczenia wyłączającego obowiązek opłacenia składek z tytułu działalności gospodarczej a także naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez zanegowanie, by ubezpieczona zawarła umowę o pracę nakładczą w celu zwiększenia przychodów.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r., Sąd Apelacyjny oddalił wszystkie apelacje. Sąd Apelacyjny przypomniał, że całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.).

Zgodnie z § 3 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r., minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej podstawie art. 77 pkt 1 k.p. Zatem warunkiem koniecznym (konstrukcyjnym) umowy o pracę nakładczą, który

pozwała na odróżnienie tego rodzaju umowy od innych umów o charakterze cywilnoprawnym, co podkreślał wielokrotnie Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach (por. wyrok Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. w sprawie III UK 73/07) jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnił wykonawcy określonego wynagrodzenia. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż wynagrodzenie osiągane przez wnioskodawczynię z tytułu realizacji postanowień umowy o pracę nakładczą nie uprawniały (w przeważającym okresie) do objęcia ubezpieczeniem z tego tytułu w sytuacji jednoczesnego podlegania ubezpieczeniem społecznym z racji prowadzonej działalności gospodarczej.

Zgodnie z normą art. 58 k.c., jakakolwiek czynność prawna: nie może być sprzeczna z ustawą, nie może mieć na celu obejścia ustawy, nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w razie naruszenia tych zakazów czynność jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne (łagodniejsze) konsekwencje. Czynność prawna - w tym przypadku umowa - jest sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy została zawarta i nie jest realizowana zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

Strony umowy o pracę nakładczą - w okresach za które oddalono odwołanie – nie realizowały jej istotnego elementu, w postaci wykonania ilości pracy gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę, a (sprzeczna z ustawą) umowa o pracę nakładczą we wskazanych okresach nie może prowadzić do objęcia odwołującej się obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Inna natomiast była sytuacja faktyczna - według niekwestionowanych ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji - w okresach: listopad 2006 r., grudzień 2006 r., marzec 2007 r., maj 2007 r., wrzesień 2007 r., grudzień 2007 r., marzec 2008 r., czerwiec 2008 r., wrzesień 2008 r. i grudzień 2008 r., w których strony umowy o pracę nakładczą realizowały jej postanowienia.

W skardze kasacyjnej wywiedzionej od tego wyroku pełnomocnik ubezpieczonej wywiódł naruszenie przepisów prawa materialnego:

- a) art. 6 ust. 1 pkt 2 i pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niezasadne niezastosowanie (w

zakresie w którym oddalono apelację i wcześniejsze odwołanie ubezpieczonej) i w konsekwencji odmowę objęcia ubezpieczonej obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym,

- b) art. 8 ust 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, iż ubezpieczona w całym spornym okresie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą,
- c) art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie prawa ubezpieczonej do swobodnego wyboru najkorzystniejszej podstawy ubezpieczenia w sytuacji zaistniałego zbiegu tytułów ubezpieczenia,
- d) art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niezastosowanie,
- e) art. 58 § 1 k.c. w związku z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez ich łączną błędną wykładnię i zastosowanie z przyjęciem chybionego założenia, że czynność prawna w postaci umowy o pracę nakładczą jest sprzeczna z ustawą w sytuacji gdy nie została zawarta i nie jest realizowana zgodnie ze swoim społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, w szczególności w razie nie zrealizowania przez strony jej istotnego elementu w postaci wykonania ilości pracy gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę,
- f) art. 58 § 1 i art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez ich jednoczesne zastosowanie co w świetle zasad prawidłowej wykładni obu przepisów i zasad logiki nie mogło mieć miejsca bowiem albo umowa o pracę nakładczą była pozorna (nieważność oświadczenia woli stron) albo okazała się nieważna z uwagi na jej sprzeczność z ustawą (w wybranych okresach jej obowiązywania),

a także prawa procesowego:

- g) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i naruszenie zasad logiki przez przyjęcie, że strony nie wykonywały umowy o pracę nakładczą, która była także sprzeczna z ustawą a także przez poparcie w całości oceny dowodów i ustaleń Sądu Okręgowego, który dopatrył się pozorności umowy,
- h) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, w szczególności bez wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wymagała oddalenia.

Sprawa dotyczyła skuteczności zawarcia umowy o pracę nakładczą, która miała stanowić tytuł obowiązkowego ubezpieczenia społecznego i eliminować obowiązek takiego ubezpieczenia z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej pozarolniczej. Stan faktyczny sprawy dotyczy okresu 2006 – 2008 r., a zatem okresu, w którym nie obowiązywał jeszcze art. 9 ust. 2b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę ma świadomość, że zagadnienie skuteczności umów o pracę nakładczą jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym podlegało już wielu analizom w judykaturze, które doprowadziły do wypracowania linii orzeczniczej, zgodnie z którą umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków wynikających z kontraktu, w szczególności w zakresie rozmiaru pracy nie stanowi tytułu do ubezpieczenia społecznego (por. np wyrok SN z 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07). Niemniej jednak specyfika niniejszej sprawy wymusza nieco odmienne podejście do zagadnienia. Inaczej bowiem niż w innych sprawach nie doszło tu do zakwestionowania przez sądy meriti zawartej przez ubezpieczoną umowy o pracę nakładczą jako tytułu ubezpieczenia w całym okresie, na który umowa została zawarta. Ad casum sądy, utrzymując decyzję ZUS, przyjęły, że ubezpieczona niejako „wrywkowo” podlegała ubezpieczeniom

społecznym w niektórych miesiącach, a takie podejście do zagadnienia nie jest dopuszczalne zgodnie z przyjętą linią orzecniczą.

Z jednej zatem strony Sąd Najwyższy nie widzi podstaw do odejścia od dotychczasowej linii orzecniczej dotyczącej minimalnych wymagań, stawianych tej umowie by mogła stać się tytułem obowiązkowego ubezpieczenia społecznego w zbiegu z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Z drugiej strony oddalając skargę kasacyjną wywiedzioną przez pełnomocnika ubezpieczonej Sąd Najwyższy musiał uwzględnić normę art. 384 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Przepis ten, stosowany odpowiednio w postępowaniu kasacyjnym, zakazuje uchylecia lub zmiany wyroku na niekorzyść strony, która wniosła skargę kasacyjną, o ile skargi nie wniosła także druga strona. Przepis reguluje zatem, wpływający na zakres orzekania sądu drugiej instancji i sądu kasacyjnego, zakaz *reformationis in peius*, tzn. zakaz wydania orzeczenia na niekorzyść strony wnoszącej skargę. Przyjmując za trafne orzecznictwo Sądu Najwyższego bezzasadne byłoby oczekiwanie strony skarżącej, by w stanie faktycznym sprawy, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w celu przyjęcia, że chałupniczka podlegała ubezpieczeniu z tytułu pracy nakładczej przez cały okres, na jaki zawarto umowę, bez względu na wysokość osiąganego dochodu.

Nie można zatem przychylić się do zarzutu wadliwego zastosowania art. 58 § 1 k.c. z założeniem, że przepis ten nie podlegał zastosowaniu w sprawie, a umowa o pracę nakładczą stanowiła tytuł ubezpieczenia. Po pierwsze nie można zgodzić się z wywiedzionym w skardze twierdzeniem, iż nie sposób stosować art. 58 § 1 k.c. w przypadku sprzeczności czynności prawnej z normami rozporządzenia. W literaturze (por. np. Z. Radwański w: *System prawa prywatnego*, t. 2 pod red. Autora, Warszawa 2008, s. 229) pod pojęciem „ustawy” rozumie się wszystkie powszechnie obowiązujące źródła prawa w ujęciu art. 92 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Po drugie, gdyby wykluczyć możliwość stosowania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą dla oceny ważności zawartych umów tego rodzaju, to w ogóle nie byłoby podstaw do formułowania tezy, że umowa ma charakter umowy o pracę nakładczą. Przecież to właśnie rozporządzenie jako jedyny akt prawny określa cechy omawianej

umowy. W ujęciu zaproponowanym przez skarżącego wprowadzić rozporządzenie określa (przynajmniej częściowo), czym jest umowa o pracę nakładczą, jednak uchybienie wymaganiom rozporządzenia nie mogłoby prowadzić do zakwestionowania umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Innymi słowy unormowania rozporządzenia miałyby służyć ocenie ważności, ale już nie – w razie uchybienia im – nieważności umowy. Tego rodzaju rozumowanie, jako wewnętrznie sprzeczne, wypada odrzucić.

Zgodzić się natomiast trzeba z zarzutem, że wadliwie zastosowano art. 58 § 1 k.c. uznając, że sprzeczna z prawem jest umowa nie realizowana zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Generalnie rzecz ujmując Sąd Najwyższy dopuszcza stosowanie m. in. art. 58 § 1 k.c. dla potrzeb oceny skuteczności czynności prawnych w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. II UZP 2/05 uznano, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). W stanie faktycznym sprawy ubezpieczony deklarował wysoką (12.800 zł) podstawę wymiaru składek, która została zakwestionowana przez ZUS w związku ze świadczeniami ubezpieczeniowymi jakie – przy jej zastosowaniu – miałyby zostać ubezpieczonemu wypłacone. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. III UK 89/05 uznając, że ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Nie oznacza to jednak, że w każdej sprawie można dowolnie sięgać po jedną z wymienionych przyczyn nieważności czynności prawnej. Wypada podkreślić, że w niniejszej sprawie umowa o pracę nakładczą zawierała

postanowienia określające ilość pracy powyżej minimów wynikających z § 3 ust. 1 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. W przypadku, w którym realizacja umowy nie zapewniała nakładcy tego poziomu wynagrodzenia, Sąd Najwyższy uznawał umowę za zawartą dla obejścia prawa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 i z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09). Nie było tu mowy o czynności sprzecznej z prawem. Ocena powyższa, jak wskazano na wstępie niniejszego uzasadnienia, nie prowadzi jednak do zmiany wyroku. Wadliwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że umowa była sprzeczna z prawem nie wpływa na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Skarżąca oczekuje, że zarzut wadliwości zastosowania tej normy miałby doprowadzić do oceny, że umowa o pracę nakładczą stanowiła dla ubezpieczonej tytuł ubezpieczenia przez cały okres, na który została zawarta, wyłączając tym samym obowiązek ubezpieczenia z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Stanowisko takie nie ma racji bytu.

Sąd Najwyższy z wielu dotychczasowych judykatach kwestionował bowiem taką wykładnię regulacji pracy nakładczej, która uprawniałaby do uznania jej za tytuł podlegania ubezpieczeniu społecznemu w zbiegu z innymi tytułami jedynie ze względu na sam fakt zawarcia takiej umowy. Orzecznictwo dotychczasowe podkreśla rolę nie tylko ukształtowania ale także – a może przede wszystkim – realizowania umowy o pracę nakładczą w sposób, zapewniający ubezpieczonemu dochód w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W składzie rozpatrującym niniejszą sprawę Sąd Najwyższy dostrzega konieczność skupienia się na zagadnieniu realizacji umowy o pracę nakładczą a nie jej wadliwości z perspektywy norm prawa prywatnego. Ocena, czy umowa taka jest czy nie jest wadliwa w świetle tych norm w niniejszym przypadku prowadzi bowiem do skierowania istoty sporu poza istotę zagadnienia. Rozstrzygnięcia wymaga bowiem przede wszystkim to, czy wykonywanie umowy stanowi – czy nie – tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Dlatego z rozstrzygnięć sądów powszechnych w niniejszej sprawie - wobec zaskarżenia wyroku tylko przez ubezpieczoną - trzeba wydobyć przede wszystkim ocenę, że ubezpieczona mogła co najwyżej podlegać ubezpieczeniu

w miesiącach, w których osiągała przychód przekraczający minimalne wymagania wynikające z § 3 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r.

Reasumując, w niniejszej sprawie, wobec zakresu zaskarżenia, Sąd Najwyższy nie może kwestionować zaskarżonego wyroku i musi uznać, że ubezpieczoną uznano za chałupnika jedynie w okresach objętych decyzją ZUS w niniejszej sprawie. W innych okresach ubezpieczona, z uwagi na zbyt niski przychód, nie miała tego statusu w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2, 8 ust. 3 i 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie doszło zatem do naruszenia wymienionych norm przez ich wadliwe zastosowanie.

Nie dopatruje się natomiast Sąd Najwyższy naruszenia art. 83 § 1 k.c. a to z tej przyczyny, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie uznał spornej umowy za zawartą dla pozorów. Ocenę taką zaprezentował Sąd Okręgowy, orzekający jako sąd pierwszej instancji. Nie spotkała się ona jednak z aprobatą Sądu II instancji. W konsekwencji bezprzedmiotowy pozostaje także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma także powodu dla stawiania Sądowi Apelacyjnemu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sam fakt, że możliwe okazało się wywiedzenie skargi kasacyjnej i wskazanie – częściowo zasadnych – skonkretyzowanych względem uzasadnienia zarzutów uzasadnia tezę, że uzasadnienie sporządzono w sposób czytelny i zgodny z wymaganiami. Także i ten zarzut okazuje się zatem nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

/tp/